

WNIEBOWZIĘTA

Tygodnik Parafii pw. Wniebowzięcia NMP
w Polanicy – Zdroju



nr 11/12 (491/492) 02.04.2023 r.

NIEDZIELA PALMOWA

Hosanna Synowi Dawidowemu, błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie, o Królu Izraelski, Hosanna na wysokości!

Redakcja

W numerze:

Kącik biblijny

Niedziela Palmowa jest wielką bramą

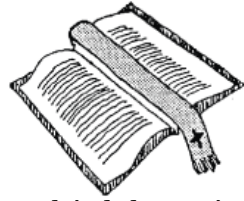
Wielki Tydzień

Jezus zmartwychwstał

Ogłoszenia duszpasterskie

Intencje mszalne





Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa według świętego Mateusza
Mt 26, 14-27,66

E. Jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów i rzekł: **I.** Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam? **E.** A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać.

W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: **T.** Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali spożywanie Paschy? **E.** On odrzekł: + Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie urządzam Paschę z moimi uczniami. **E.** Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę.

Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu uczniami. A gdy jedli, rzekł: + Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda. **E.** Bardzo tym zasmuceni, zaczęli pytać jeden przez drugiego: **I.** Czyba nie ja, Panie? **E.** On zaś odpowiedział: +Ten, który ze Mną rękę zanurzył w misie, ten Mnie wyda. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. **E.** Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: **I.** Czyżbym ja, Rabbi? **E.** Odpowiedział mu: + Tak, ty.

E. A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławień-

stwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: + Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. **E.** Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: + Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił napoju z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mojego. **E.** Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Wówczas Jezus rzekł do nich: + Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada. Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei. **E.** Odpowiedział Mu Piotr: **I.** Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię. **E.** Jezus mu rzekł: + Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. **E.** Na to Piotr: **I.** Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. **E.** Podobnie też mówili wszyscy uczniowie. Modlitwa i trwoga konania Wtedy przyszedł Jezus z nimi do posiadłości zwanej Getsemani i rzekł do uczniów: + Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę i tam się pomodłę. **E.** Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: + Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną. **E.** I odszedłszy nieco do

przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: + Ojczy mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie!

E. Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: + Tak oto nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe. **E.** Powtórnie odszedł i tak się modlił: + Ojczy mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja! **E.** Potem wrócił i zastał ich śpiących, bo oczy ich były zmorzone snem. Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, wypowiadając te same słowa. Potem przyszedł do uczniów i rzekł do nich: + Spicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy! Oto blisko jest mój zdrajca.

E. Gdy On jeszcze mówił, oto nadszedł Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami, od arcykapłanów i starszych ludu. Zdrajca zaś dał im taki znak: **I.** Ten, którego pocałuje, to właśnie On; Jego pochwyćcie!

E. Zaraz też przystąpił do Jezusa, mówiąc: **I.** Witaj, Rabbi! **E.** I pocałował Go. A Jezus rzekł do niego: + Przyjacielu, po co przyszedłeś? **E.** Wtedy podeszli, rzucili się na Jezusa i pochwyćli Go. A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodziwszy sługę najwyższego kapłana, odciął mu ucho. Wtedy Jezus rzekł do niego: + Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mojego, a zaraz wy-

stawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi?

E. W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: + Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie ująć. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwyćliście Mnie. Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków. **E.** Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli.

Ci zaś, którzy pochwyćli Jezusa, zaprowadzili Go do najwyższego kapłana, Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi. A Piotr szedł za Nim z daleka, aż do pałacu najwyższego kapłana. Wszedł tam na dziedziniec i usiadł między służbą, aby widzieć, jaki będzie wynik.

Tymczasem arcykapłani i cały Sanhedryn szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić. Lecz nie znaleźli, chociaż występowało wielu fałszywych świadków. W końcu stanęło dwóch, mówiąc: **T.** On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować. **E.** Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: **I.** Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko Tobie? **E.** Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: **I.** Zaklinam Cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? **E.** Jezus mu odpowiedział: + Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siadającego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. **E.** Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: **I.** Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. Jak wam

się zdaje? **E.** Oni odpowiedzieli: **T.** Winien jest śmierci. **E.** Wówczas zaczęli pluć Mu w twarz i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go i szydzili: **T.** Prorokuj nam, Mesjaszu, kto Cię uderzył!

E. Piotr zaś siedział na zewnątrz, na dziedzińcu. Podeszła do niego jedna służąca i rzekła: **I.** I ty byłeś z Galilejczykiem Jezusem. **E.** Lecz on zaprzeczył temu wobec wszystkich i rzekł: **I.** Nie wiem, o czym mówisz. **E.** A gdy poszedł ku bramie, zauważyła go inna i rzekła do tych, co tam byli: **I.** Ten był z Jezusem Nazarejczykiem. **E.** I znowu zaprzeczył pod przysięgą: **I.** Nie znam tego Człowieka. **E.** Po chwili ci, którzy tam stali, podeszli i rzekli do Piotra: **T.** Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo nawet twoja mowa cię zdradza. **E.** Wtedy począł się zaklinać i przysięgać: **I.** Nie znam tego Człowieka. **E.** A natychmiast zapiał kogut. Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który powiedział: Nim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

A gdy nastął ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zgładzić. Związawszy Go, zaprowadzili i wydali w ręce namiestnika Poncjusza Piłata.

Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym i rzekł: **I.** Zgrzeszyłem, wydając krew niewinną. **E.** Lecz oni odparli: **T.** Co nas to obchodzi? To twoja sprawa. **E.** Rzuciwszy srebrniki w stronę przybytku, oddalił się. A potem poszedł i powiesił się. Arcykapłani zaś wzięli srebrniki i orzekli: **T.** Nie wolno kłaść ich do skarba świętyni, bo są zapłatą za krew.

E. Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pola Krwi. Wtedy wypełniło się to, co powiedział prorok Jeremiasz: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę za Tego, którego oszacowali synowie Izraela. I dali je za Pole Garncarza, jak mi rozkazał Pan.

Jezusa zaś postawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: **I.** Czy Ty jesteś Królem żydowskim? **E.** Jezus odpowiedział: + Tak, Ja nim jestem. **E.** A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy zapytał Go Piłat: **I.** Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw Tobie? **E.** On jednak nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił.

A na każde święto namiestnik miał zwyczaj uwalniać jednego więźnia, którego chcieli. Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. Gdy się więc zgromadzili, spytał ich Piłat: **I.** Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem? **E.** Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. A gdy on odbywał przewod sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: **I.** Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powodu. **E.** Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby żądały Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa. Pytał ich namiestnik: **I.** Którego z tych dwu chcecie, żebym wam uwolnił? **E.** Odpowiedzieli: **T.** Barabasza. **E.** Rzekł do nich Piłat: **I.** Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem? **E.** Zawołali wszyscy: **T.** Na krzyż z Nim! **E.** Namiestnik powiedział: **I.** Cóż

właściwie złego uczynił? **E.** Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: **T.** Na krzyż z Nim! **E.** Piłat, widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej narasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: **I.** Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz. **E.** A cały lud zawołał: **T.** Krew Jego na nas i na dzieci nasze.

E. Wówczas uwolnił im Barabasa, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótnszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklekali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: **T.** Witaj, Królu żydowski! **E.** Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie.

Wychodząc, spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jego. Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić.

Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc tam, pilnowali Go. A nad głową Jego umieszcili napis z podaniem Jego winy: To jest Jezus, Król żydowski. Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie.

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc: **T.** Ty, który burzysz

przybytek i w trzy dni go odbudujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża! **E.** Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: **T.** Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w Niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. **E.** Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: + Eli, Eli, lemá sabachtháni? **E.** To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: **T.** On Eliasza woła. **E.** Zaraz też jeden z nich pobiegł i wziąwszy gąbkę, nasączył ją octem, umocował na trzcinie i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: **T.** Zostaw! Popatrzmy, czy nadejdzie Eliasz, aby Go wybawić. **E.** A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i oddał ducha.

A oto zastona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrzęta i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu.

Setnik zaś i jego ludzie, którzy trzymali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: **T.** Prawdziwie, Ten był Synem Bożym.

E. Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się

z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. Były wśród nich: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza.

Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. Udał się on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł. Lecz Maria Magdalena i druga Maria pozostały tam, siedząc naprzeciw grobu.

Nazajutrz, to znaczy po dniu Przygotowania,

zebrali się arcykapłani i faryzeusze u Piłata i oznajmili: **T.** Panie, przypomnieliśmy sobie, że ów oszust powiedział jeszcze za życia: Po trzech dniach powstanę. Każ więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby przypadkiem nie przyszli Jego uczniowie, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I będzie ostatnie oszustwo gorsze od pierwszego. **E.** Rzekł im Piłat: **I.** Macie straż: idźcie, zabezpieczcie grób, jak umiecie. **E.** Oni poszli i zabezpieczyli grób, opieczętowując kamień i stawiając straż.

Drodzy bracia i siostry. Niedziela Męki Pańskiej, tak został nazwana dzisiaj dzień, gdyż w liturgii wsłuchujemy się w ewangeliczny opis Męki Pańskiej. Dzisiejsza niedziela rozpo-

czynia Wielki Tydzień. Tych kilka dni będzie naznaczonych cierpieniem Chrystusa. Oto dziś jest początek Jego męki, a końcem będzie Golgota.

Niedziela Palmowa to inna nazwa dzisiejszego dnia. Większość z nas trzyma w rękę palmy. W ten sposób wspominamy to wydarzenie, które miało miejsce w pierwszy dzień Wielkiego Tygodnia. Chrystus na osiołku wjeżdża do Jerozolimy, a mieszkańcy trzymający w rękę palmy wyśpiewują na Jego cześć.

Uczestniczy tamtych wydarzeń nie spodziewali się, że ten dzień będzie tak naprawdę początkiem końca. My to już wiemy, ale jednocześnie sta-

wiamy dość trudne pytanie: jak to się mogło stać, że ten rozentuzjzmowany tłum witający Chrystusa, jak swojego Króla, za kilka dni będzie żądał Jego ukrzyżowania? Trudno sobie wyobrazić, że człowiek tak nagle się zmienia. Z największego przyjaciela staje się najbardziej zaciętrzewionym wrogiem. Gdzie się podzieli ci wszyscy, których Jezus uzdrowił? Gdzie są ci, którzy tak wiele Jezusowi zawdzięczają?

Nasze zadanie polega właśnie na tym, że przy Jezusie trwamy mimo wszystko: w dobrej i złej woli. Rozpoczynamy Wielki Tydzień, który zakończy się zmartwychwstaniem. Niech nie zabraknie w naszym życiu wdzięczności Bogu za to, że Jego Syn dokonał tak wielkiego dzieła – odkupienia człowieka. Te palmy,



które dzisiaj trzymamy, mają stać się dla nas nieustannym wezwaniem do wyznawania naszej miłości, mają nam przypominać i być

zaproszeniem do czynienia rachunku sumienia.

Ks. Mateusz Matusiak

Niedziela Palmowa jest wielką bramą

Droży bracia i siostry!

Niedziela Palmowa jest wielką bramą, wprowadzającą nas w Wielki Tydzień, tydzień, w którym Pan Jezus zmierza ku szczytowemu momentowi swego życia ziemskiego. Wchodzi do Jerozolimy, aby wypełnić Pisma i zostać przybitym do drzewa krzyża — tronu, z którego będzie królował na zawsze, przyciągając do siebie ludzkość wszystkich czasów i ofiarowując każdemu dar zbawienia. Wiemy z Ewangelii, że Jezus wyruszył w drogę do Jerozolimy wraz z Dwunastoma i że stopniowo dołącza do nich rosnąca rzesza pielgrzymów. Św. Marek mówi nam, że już w chwili wyjścia z Jerycha «spory tłum» szedł za Jezusem (por. 10, 46).

Na tym ostatnim odcinku drogi dochodzi do szczególnego wydarzenia, potęgującego oczekiwanie na to, co ma się wydarzyć, i sprawiającego, że uwaga jeszcze bardziej koncentruje się na Jezusie. Przy drodze, u wyjścia z Jerycha, siedział i zebrał niewidomy człowiek imieniem Bartymeusz. Zaledwie usłyszał, że zbliża się Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nademną!» (Mk 10, 47). Starano się go uciszyć, ale nieskutecznie, wreszcie Jezus każe go zawołać i zaprasza, aby się zbliżył. Pyta go: «Co chcesz, abym ci uczynił?». A on na to: «*Rabbuni*, żebym przejrział!» (w. 51). Jezus mu odpowia-



da: «Idź, twoja wiara cię uzdrowiła». Bartymeusz odzyskał wzrok i zaczął iść drogą za Jezusem (por. w. 52). I oto po tym cudownym znaku, któremu towarzyszy zawołanie: «Synu Dawida», fala mesjańskiej nadziei ogarnia tłum, rodząc w wielu pytanie: czy może ten Jezus, który szedł przed nimi do Jerozolimy, jest Mesjaszem, nowym Dawidem? I, czy Jego bliższe już wejście do Świętego Miasta nie oznaczało może, że nadszedł już czas, kiedy Bóg ostatecznie przywróci królestwo Dawidowe?

Do wzrostu tej nadziei przyczynia się także przygotowanie Jezusa wraz z Jego uczniami do wjazdu. Jak słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii (por. Mk 11, 1-10), Jezus przybywa do Jerozolimy z Betfage i Góry Oliwnej, to znaczy drogą, którą powinien przybyć Mesjasz. Stamtąd wysyła przed

sobą dwóch uczniów, polecając im, aby Mu przyprowadzili osła, które znajdują przy drodze. Rzeczywiście znajdują osiołka, odwiązują go i przyprowadzają do Jezusa. W tym momencie uczniów, a także innych pielgrzymów ogarnia entuzjazm: biorą swoje płaszczki i kładą je na osiołku; inni rozposcierają je na drodze przed Jezusem, który jedzie na grzbiecie osiołka. Obcinają też gałązki z drzew i zaczynają wykrzykiwać słowa Psalmu 118, starożytnie słowa błogosławieństwa pielgrzymów, które w tym kontekście stają się proklamacją mesjańską: «*Hosanna!* Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie. Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które nadchodzi. *Hosanna* na wysokościach!» (ww. 9-10). Ta radosna aklamacja, przekazana przez wszystkich czterech Ewangelistów, jest okrzykiem błogosławieństwa, hymnem radości: wyraża jednomyślne przekonanie, że w Jezusie Bóg nawiedził swój lud i że wreszcie nadszedł upragniony Mesjasz. I wszyscy tam są, narasta oczekiwanie na dzieło, którego dokona Chrystus, kiedy wkroczy do swojego miasta.

Jaka jest treść, najgłębszy odźwięk tego okrzyku radości? Odpowiedź przychodzi z całego Pisma Świętego, które nam przypomina, że Mesjasz wypełnia obietnicę Bożego błogosławieństwa, pierwotną obietnicę, którą Bóg dał Abrahamowi, ojcu wszystkich wierzących: «Uczynię (...) z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił (...). Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi» (Rdz 12, 2-3). Ta obietnica była zawsze żywa w modlitwie Izraela, a zwłaszcza w modlitwie

Psalmami. Z tego względu Ten, który przez tłum jest okrzyknięty błogosławionym, jest równocześnie Tym, w którym zostanie pobłogosławiona cała ludzkość. W ten sposób w świetle Chrystusa ludzkość rozpoznaje, że jest głęboko zjednoczona i jakby osłonięta płaszczem Bożego błogosławieństwa, błogosławieństwa, które przenika wszystko, wszystko podtrzymuje, wszystko zbawia, wszystko uświęca.

Możemy w tym odkryć pierwsze wielkie przesłanie, jakie płynie do nas z dzisiejszej uroczystości: zachętę, by odpowiednio spojrzeć na całą ludzkość, na ludzi tworzących świat, na różne kultury i cywilizacje. Spojrzenie, które człowiek wierzący przyjmuje od Chrystusa, to spojrzenie błogosławieństwa: spojrzenie mądre i kochające, zdolne dostrzec piękno świata i ulitować się nad jego kruchością. W tym spojrzeniu przejawia się spojrzenie samego Boga na ludzi, których On kocha, i na stworzenie, dzieło Jego rąk. Czytamy w Księdze Mądrości: «Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. Miłujesz bowiem wszystkie byty, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś (...). Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Władco, miłujący życie!» (Mdr 11, 23-24. 26).

Powróćmy do fragmentu dzisiejszej Ewangelii i zapytajmy się: co jest naprawdę w sercach tych, którzy witają Chrystusa jako Króla Izraela? Z pewnością mieli swoją ideę Mesjasza, ideę tego, jak powinien postępować obiecany przez proroków i długo oczekiwany król. Nie jest przypadkiem, że kilka dni później

tłum w Jerozolimie, zamiast wychwalać Jezusa, będzie wołał do Pilata: «Ukrzyżuj Go!». A nawet uczniowie, podobnie jak zresztą inni, którzy Go widzieli i słuchali, zamilkną, będą zagubieni. Większość była w istocie rozczarowana sposobem, w jaki Jezus postanowił zaprezentować się jako Mesjasz i Król Izraela. Właśnie w tym tkwi sedno dzisiejszego święta, także dla nas. Kim jest dla nas Jezus z Nazaretu? Jaka mamy ideę Mesjasza, jaką ideę Boga? Jest to pytanie zasadnicze, którego nie możemy unikać, tym bardziej że właśnie w tym tygodniu będziemy szli za naszym Królem, który na tron wybiera krzyż. Jesteśmy wezwani do naśladowania Mesjasza, który nie zapewnia nam łatwego ziemskiego szczęścia, ale szczęście nieba, błogosławieństwo Boga. Musimy więc zadać sobie pytanie: jakie są nasze prawdziwe oczekiwania? Jakie są nasze najgłębsze pragnienia, z którymi przybyliśmy tu dzisiaj, aby świętować Niedzielę Palmową i rozpocząć Wielki Tydzień?

Drodzy młodzi, którzy zgromadziliście się tutaj! Jest to w sposób szczególny wasz Dzień, gdziekolwiek na świecie jest obecny Kościół. Dlatego witam was bardzo serdecznie! Niech Niedziela Palmowa będzie dla was dniem decyzji — decyzji o przyjęciu Pana i pójściu za Nim aż do końca, decyzji, by uczynić Jego Paschę śmierci i zmartwychwstania sensem waszego chrześcijańskiego życia. Jest to decyzja, która prowadzi do prawdziwej radości, jak przypomniałem w Orędziu do Młodzieży na ten Dzień: «Radujcie się zawsze w Panu!» (Flp 4, 4). Tak było w życiu św. Klary z Asy-

żu. Przed ośmiuset laty, pociągnięta przykładem św. Franciszka i jego pierwszych towarzyszy, właśnie w Niedzielę Palmową opuściła dom rodzinny, aby całkowicie poświęcić się Panu: miała osiemnaście lat i miała odwagę wiary i miłości, aby wybrać Chrystusa, w Nim znajdując radość i pokój.

Drodzy bracia i siostry, niech w tych dniach będą w nas szczególnie dwa uczucia: uwielbienie, podobne do tego, z jakim przyjmowali Jezusa mieszkańcy Jerozolimy, wznosząc okrzyki «*Hosanna*», i wdzięczność, bowiem w tym Wielkim Tygodniu Pan Jezus odnowi największy dar, jaki można sobie wyobrazić: da nam swoje życie, swoje Ciało i Krew, swoją miłość. A na tak wielki dar musimy odpowiedzieć we właściwy sposób, to znaczy darem z samych siebie, z naszego czasu, z naszej modlitwy, z naszego życia w głębokiej komunii miłości z Chrystusem, który dla nas cierpi, umiera i zmartwychwstaje. Starożytni ojcowie Kościoła symbol tego wszystkiego widzieli w geście ludzi, którzy szli za Jezusem, gdy wchodził do Jerozolimy, geście rozścielania płaszczy przed Panem. Przed Chrystusem — mawiali ojcowie — winniśmy rozściierać nasze życie, nasze osoby, w postawie wdzięczności i uwielbienia. Na zakończenie posłuchajmy jeszcze głosu jednego z tych starożytnych ojców, św. Andrzeja, biskupa Krety: «Siebie samych ścielmy pokornie przed Chrystusem, a nie tuniki, martwe gałęzie i lodygi krzewów, które radują oczy jedynie przez parę godzin, a wraz z limfą tracą także zieleń. Obleczeni w Jego łaskę, czyli w Niego samego (...) kładźmy się

pod Jego nogi jak rozścielone tuniki (...) ofiarujemy Zwycięzcy śmierci już nie gałązki palmowe, ale wieńce zwycięstwa. Wysławiajmy Go w każdy dzień świętą pieśnią razem z dziećmi, potrzęsając duchowymi gałązkami, mówmy: 'Błogosławiony, który

przychodzi w imię Pańskie, Król Izraela» (PG 97, 994). Amen!

Benedykt XVI

Homilia wygłoszona

w Niedzielę Palmową

1 kwietnia 2012 r. w Rzymie

Wielki Tydzień

Ostatnie dni Wielkiego Postu od Niedzieli Palmowej do wieczora Wielkiego Czwartku, a następnie Triduum Paschalne to Wielki Tydzień. Najstarsze świadectwa o liturgii Wielkiego Tygodnia pochodzą z IV w. z Palestyny. Rozpoczęła ją uroczysta procesja z palmami, z Betanię do Jeruzolimy na pamiątkę wjazdu Chrystusa do świętego miasta, aby dokonać odkupienia ludzi przez mękę i śmierć na krzyżu.

Niedziela Palmowa

Niedziela Palmowa rozpoczyna Wielki Tydzień, w którym obchodzi się pamiątkę Męki śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Każdy chrześcijanin powinien dołożyć wszelkich starań, aby obrzędy Wielkiego Tygodnia zrozumieć, brać w nich czynny udział, a przede wszystkim umartwieniami i świętością życia dawać dowód żywej wiary.

W Niedzielę Palmową, Kościół obchodzi pamiątkę wjazdu Pana Jezusa do Jeruzolimy, dla dokonania paschalnej tajemnicy Męki i Zmartwychwstania. W tym dniu święci się palmy i organizuje procesję. Wszystkie Msze św. odprawia się tak, aby były wspomnieniem uroczystego wjazdu Prana Jezusa do Jeruzolimy, a szczególnie przypomina nam o tym, spe-

cialny obrzęd przed Mszą św. i poświęcenie palm. We wszystkich obrzędach używa się czerwonego koloru szat liturgicznych.

Triduum Paschalne

Wielki Czwartek Najstarszy dokument opisujący liturgię Wielkiego Tygodnia w Jeruzolimie z IV wieku, mówi o dwóch Mszach św. w Wielki Czwartek. Dwie Msze św. w tym dniu odprawia się kościołach katedralnych. Rano biskup koncelebruje, razem ze wszystkimi kapłanami z całej diecezji uroczystą Mszę św. z poświęceniem Krzyżma (oliwa zmieszana z balsmem, używane w sakramencie bierzmowania i sakramencie chrztu) i oleju chorych.

We wszystkich innych kościołach wolno w tym dniu odprawiać tylko jedną Mszę św. w godzinach wieczornych. Nazywamy ją "Mszą Wieczery Pańskiej". Rozpoczyna ona Triduum Paschalne, które stanowi Wielki Piątek, Wielką Sobotę i Niedzielę Zmartwychwstania. Ostatnia wieczerza miała miejsce w nocy z czwartku na piątek i należała według żydowskiej rachuby czasu do piątku. Doba trwała od zachodu, do zachodu słońca. Dlatego, dniem zarówno pierwszej Ofiary Eucharystycznej jak i Ofiary Krzyża, jest ten sam dzień - Wielki Piątek.

I tu widzimy ścisły związek Krzyża, Zmartwychwstania i Eucharystii.

Wielki Piątek W tym dniu gromadzimy się na sprawowaniu pamiątki męki i śmierci Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Liturgia zaprasza nas do rozważania biblijnego opisu męki Pańskiej, a następnie adoracji i uczczenia Krzyża świętego. W tym dniu nie odprawia się Mszy św. Po liturgii eucharystycznej Ciało Chrystusa przenosi się uroczyście do adoracji do tak zwanego Grobu, Pańskiego. Wielka Sobota jest dniem, w którym nie odprawia się Mszy św. ani innych nabożeństw. Przez cały dzień, wierni nawiedzają Grób Pański i czuwają na modlitwie, pamiętając, że jest tam obecny pod osłoną chleba Uwielbiony i Zmartwychwstały Pan.

Wielka Sobota W tym dniu święci się pokarmy. W Polsce wierni przynoszą w pięknie przystrojonych koszykach, chleb, wędlinę, masło, chrzan, sól i jajka. Nie powinno w nim zabraknąć baranka, który symbolizuje Chrystusa. W tym dniu, każdy pokarm ma swoje znaczenie: chrzan, przynosimy na znak męki Pana Jezusa, która zamieniła cę w słodycz, a symbolem tej słodyczy jest masło. Poświęcone jajka, symbolizują nowe życie Zmartwychwsta-

łego Pana. Przez święcenie pokarmów, Kościół błogosławi byt doczesny; podkreśla dostojność ciała, które w tym dniu osiągnęło nieśmiertelność. Chrystus po zmartwychwstaniu jadł chleb i rybę, by przekonać uczniów, że jest naprawdę żywym człowiekiem.

Wigilia Paschalna Noc paschalną rozjaśnia zmartwychwstały Chrystus. Jest to naprawdę Wielka Noc, jest to najważniejsze wydarzenie w dziejach świata i ludzkości. W niej dokonało się przejście ze śmierci do nowego życia, przez zmartwychwstanie. Cała dynamika nocy paschalnej, skupia się wokół życia w Chrystusie, dlatego cała jej liturgia, pełna jest symboli życia: światło - słowo - woda - uczta. Znaki te stanowią również główną treść kolejnych części Wigilii Paschalnej. Uroczystym ogłoszeniem zmartwychwstania Chrystusa i wezwania "całego stworzenia do udziału w tryumfie Zmartwychwstałego jest Procesja Rezurekcyjna.

Niedziela Wielkanocna Rozpoczyna się Wigilią Paschalną, czyli Mszą św. Zmartwychwstania Pana, sprawowaną w sobotę wieczorem lub w nocy.

Źródło: www.adonai.pl

Jezus zmartwychwstał

Kościół dzisiaj powtarza, śpiewa, woła: «Jezus zmartwychwstał!». Ale co się stało? Piotr, Jan, kobiety udali się do grobu, a był pusty, nie było Go tam. Szli tam z sercem zamkniętym ze smutku, smutku spowodowanego

przegraną: Nauczyciel, ich Nauczyciel, Ten, którego tak bardzo kochali, został stracony, nie żyje. A ze śmierci się nie powraca. To jest porażka, to jest droga kłęski, droga do grobu. Lecz anioł mówi im: «Nie ma Go tutaj, zmartwych-

wstał».

To jest pierwsza wiadomość: «zmarłychwstał». A potem zmieszanie, zamknięte serce, ukazywanie się. Uczniowie pozostali zamknięci w Wieczerniku przez cały dzień, gdyż bali się, że przydarzy się im to samo, co stało się z Jezusem. I Kościół nie przestaje powtarzać nam w naszych porażkach, naszym zamkniętym i załęknionym sercom: «Zatrzymaj się, Pan zmarłychwstał». Lecz jeśli Pan zmarłychwstał, to dlaczego dzieje się to wszystko? Dlaczego jest tak wiele nieszczęść, chorób, handel ludźmi, przemyt ludzi, wojny, zniszczenia, okaleczenia, zemsty, nienawiść? Gdzie jest Pan?

Wczoraj zadzwoniłem do ciężko chorego młodzieńca, wykształconego — jest inżynierem i rozmawiając z nim, by dać mu znak wiary, powiedziałem: «Nie da się wyjaśnić tego, co ci się przydarza. Spójrz na Jezusa na krzyżu, Bóg dopuścił to wobec swojego Syna, i nie ma innego wyjaśnienia». A on mi odpowiedział: «Tak, ale zapytał Syna, i Syn odpowiedział

'tak'. Mnie nie zapytano, czy tego chcę». To nas wzrusza, nikogo z nas nie zapytano: «Czy jesteś zadowolony z tego, co się dzieje w świecie? Czy jesteś gotowy nieść dalej ten krzyż?». I krzyż trwa nadal, a wiara w Jezusa słabnie. Dzisiaj Kościół nadal nam mówi: «Zatrzymaj się, Jezus zmarłychwstał». To nie jest wymysł, zmarłychwstanie Chrystusa nie jest świętem pełnym kwiatów. To jest piękne, ale nie jest tym, lecz czymś więcej: jest tajemnicą odrzuconego kamienia, który staje się fundamentem naszej egzystencji. «Chrystus zmarłychwstał» oznacza to właśnie.

W tej kulturze odrzucania, w której to, co nie jest przydatne, staje się przedmiotem do wyrzucenia po użyciu, w której to, co niepotrzebne, zostaje wyrzucone, tamten kamień — Jezus — jest odrzucony, ale staje się źródłem życia. Także my, kamyki na ziemi, na tej ziemi bólu, tragedii, dzięki wierze w Chrystusa zmarłychwstałego mamy poczucie sensu pośród licznych katastrof. Sensu patrzenia dalej, sensu po-



wiedzenia: «Spójrz, nie ma muru. Jest horyzont, jest życie, jest radość, jest krzyż z tą dwuznacznością. Spójrz przed siebie, nie zamykaj się. Ty, mały kamyk, masz sens w życiu, ponieważ jesteś kamyczkiem przy tamtym Kamieniu, owym Kamieniu, który odrzuciła przewrotność grzechu». Co mówi nam Kościół dzisiaj w obliczu tak licznych tragedii? Po prostu to. Kamień odrzucony w rzeczywistości okazuje się nieodrzucony. Kamyki, które wierzą i chwytają się tego kamienia, nie zostają odrzucone, mają poczucie sensu, i z tym przeświadczeniem Kościół powtarza z głębi serca: «Chrystus zmartwychwstał».

Pomyślmy chwilę, niech każdy

z nas pomyśli — o codziennych problemach, o chorobach, które nas dotknęły lub na które cierpi ktoś z naszych krewnych; pomyślmy o wojnach, o ludzkich tragediach i po prostu, pokornym głosem, bez kwiatów, w samotności przed Bogiem, wobec siebie powiedzmy: «Nie rozumiem tego, ale jestem pewien, że Chrystus zmartwychwstał, i ja na to postawiłem». Bracia i siostry, to chciałem wam powiedzieć. Wracajcie dzisiaj do domu, powtarzając w sercu: «Chrystus zmartwychwstał».

Franciszek

*Niedziela Zmartwychwstania
Pańskiego 2017*



**Sercański
Ośrodek
Rekolekcyjny**

Jak stawiać

14-16 Kwietnia
Płanica-Zdrój, ul. Reymonta 1

**Sobie i
innym**

Granice

Zapisy: 734 126 394; rekolekcje.ssc@gmail.com

A hand is seen reaching up from the surface of a body of water. The background is a vast, overcast sky with dark, heavy clouds, suggesting a dramatic or somber atmosphere. The water has gentle ripples. The overall color palette is muted, with blues, greys, and a touch of white from the clouds.

NOC KONFESJONAŁÓW

4 kwietnia 2023 - wtorek

18:00-23:00

Sanktuarium św. Józefa

www.swidnica.paulini.pl

TRIDUUM PASCHALNE 2023

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Polanicy – Zdroju



WIELKI CZWARTEK

6 kwietnia 2023 r.
MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ – 19⁰⁰
Adoracja do godz. 22⁰⁰

WIELKI PIĄTEK

7 kwietnia 2023 r.
Adoracja rozpocznie się Ciemną Jutrznia – 8⁰⁰
Droga Krzyżowa – 15⁰⁰
LITURGIA MĘKI PAŃSKIEJ – 19⁰⁰
Adoracja do godz. 22⁰⁰



WIELKASOBOTA

8 kwietnia 2023 r.
Ciemna Jutrznia – godz. 8⁰⁰
Święcenie pokarmów:
domy opieki i sanatoria: 9⁰⁰ – 11⁰⁰
kościół: 11⁰⁰, 11³⁰, 12⁰⁰, 12³⁰, 13⁰⁰, 13³⁰, 14⁰⁰, 14³⁰
WIGILIA PASCHALNA – 19⁰⁰

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

9 kwietnia 2023 r.
MSZA ŚWIĘTA Z PROCESJĄ REZUREKCYJNĄ – 6⁰⁰
Msze Święte – 10⁰⁰, 11³⁰, 17⁰⁰



SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

Wielka Środa od godz. 16⁰⁰
Wielki Piątek – po zakończonej Liturgii Męki Pańskiej



Noc Wielkanocna
jest nocą
nadzwyczajną,
kiedy moc
zmartwychwstałego
o Chrystusa
pokonuje
ostatecznie siły
ciemności i śmierci,
zapala w sercach
wierzących nadzieję
i radość!

św. Jan Paweł II

Pan zmartwychwstał
radujmy się!
Pokonał grzech,
uwolnił nas od śmierci!

Drodzy Parafianie i Goście!

Ufni w nieskończoną moc
Bożą, pamiętając, że Chrystus
zmartwychwstał jako
pierwszych spośród tych, co
pomarli (1 Kor 15, 20), z wiarą
przeżywamy powstanie z
grobu naszego Pana. Idźmy
odważnie pośród ciemności
świata, niosąc światło
zmartwychwstania innym.
Życzymy błogosławionych
świąt, pełnych nadziei
płynącej od osobistego
spotkania z Panem, który
żyje!

Ks. Wojciech Jarosław Dąbrowski
Ks. Mateusz Matusiak

Polanica – Zdrój, Wielkanoc A.D. 2023



Chrystus Pan zmartwychwstał!

**Niech światło wielkanocnego Poranka rozświetla
mroki nie zawsze łatwych dni, a radość ze
zmartwychwstania Chrystusa niech napęlni serca
otuchą i pokojem.**

**Błogosławionych Święt Zmartwychwstania
Pańskiego Księdzu Proboszczowi Wojciechowi,
Księdzu Mateuszowi, Księdzu Mateuszowi
Zającowi i Diakonowi Mariuszowi.**

Życzą parafianie



FATIMSKIE

POGOTOWIE MODLITEWNE

CODZIENNIE MODLIMY SIĘ

W NADEŚLANYCH DO NAS INTENCJACH,

KTÓRE MOŻNA ZGLASZAĆ NA ADRES:

sanktuarium@polanicasercanie.pl

LUB SMS-EM NA NUMER:

508 626 085



SERCANIE BIALI
SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ
W POLANICY ZDRÓJ



www.sanktuarium-fatimskie.pl

Ogłoszenia duszpasterskie

2 kwietnia 2023 roku
Niedziela Palmowa

1. Dzisiejszą Niedzielą Palmową rozpoczynamy obchód Wielkiego Tygodnia, gdzie wspominamy największe tajemnice naszej wiary. Po Mszach św. zbiórka do puszek na kwiaty do Bożego Grobu.
2. Jeszcze dzisiaj ostatnie Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o g. 16.00. Zapraszamy do wspólnej modlitwy.
3. Nabożeństwa w tym tygodniu: we wtorek do św. Siostry Faustyny i św. Jana Pawła II; w środę nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – g. 16.30.
4. Dodatkowa okazja do spowiedzi świętej będzie w środę od g. 16.00 do g. 17.00 oraz w piątek po zakończonej Liturgii Męki Pańskiej.
5. We wtorek odwiedziny chorych od g. 9.00. Prosimy, aby w zakrystii zgłaszać osoby chore, które przed Świętami chciałby skorzystać z posługi sakramentalnej.
6. W Wielki Czwartek wspominamy moment ustanowienia Eucharystii i kapłaństwa. W tym dniu nie będzie Mszy św. o g. 7.00. Wieczorna Msza Wieczery Pańskiej będzie sprawowana o g. 19.00, po której nastąpi przeniesienie Najświętszego Sakramentu do ołtarza adoracji, tzw. ciemnicy. Adoracja potrwa do g. 22.00.
7. W Wielki Piątek adoracja rozpocznie się sprawowaniem Ciemnej Jutrznii o g. 8.00. Droga Krzyżowa będzie o g. 15.00, a Liturgia Męki Pańskiej rozpocznie się o g. 19.00. Adoracja w Grobie Pańskim potrwa rów-

- niez do g. 22.00.
8. W Wielką Sobotę Kościół nie sprawuje liturgii. Adoracja w Grobie Pańskim rozpocznie się od Ciemnej Jutrznii o g. 8.00. Świecenie pokarmów na stół wielkanocny od g. 11.00 do g. 14.30 co pół godziny. Wieczorna Liturgia Wigilii Paschalnej rozpocznie się o g. 19.00.
9. W Niedzielę Zmartwychwstania uroczystą procesją rezurekcyjną o g. 6.00 ogłosimy, że Pan zmartwychwstał. Pozostałe Msze św. w tym dniu będą sprawowane o g. 10.00; 11.30 i 17.00.
10. Plan całego Triduum Paschalnego jak i porządek adoracji na piątek i na sobotę, są wywieszane na tablicy ogłoszeń i dostępne na naszej stronie internetowej.
11. Zmiana tajemnic różańcowych odbędzie się w drugi piątek, czyli 14 kwietnia o g. 16.15.
12. Kancelaria parafialna czynna będzie tylko w środę od g. 18.00 do g. 18.30.
13. Zachęcamy do lektury katolickiej prasy.
14. Życzymy wszystkim parafianom, gościom i kuracjuszom obfitych owoców duchowych rozpoczynającego się Wielkiego Tygodnia.

Intencje Mszałne 03.04– 16.04.2023 r.

WIELKI PONIEDZIAŁEK 03.04.2023

godz. 07:00 – + Emilia GRUSZCZYŃSKA w 2 rocznicę śmierci

godz. 17:00 – O zdrowie, Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Najświętszej i wszelkie łaski dla Teresy z okazji urodzin

WIELKI WTOREK 04.04.2023

godz. 07:00 – + Teresa OCHNIO w miesiąc po śmierci

godz. 17:00 – ++ teściowie, ++ z rodziny CUL

WIELKA ŚRODA 05.04.2023

godz. 07:00 – + Stanisław w rocznicę śmierci, ++ z rodziny

godz. 17:00 – Wynagradzająca NSPJ za grzechy i zniewagi poczynione przez ludzi

WIELKI CZWARTEK 06.04.2023

godz. 19:00 – MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ

WIELKI PIĄTEK 07.04.2023

godz. 19:00 – LITURGIA MĘKI PAŃSKIEJ

WIELKA SOBOTA 08.04.2023

godz. 19:00 – WIGILIA PASCHALNA

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO 09.04.2023

godz. 06:00 – O Boże błogosławieństwo dla parafian

godz. 10:00 – + Barbara NOWAK w 1 rocznicę śmierci, + Jerzy NOWAK w 7 rocznicę śmierci

godz. 11:30 – ++ Jan i Irena KRYJAK, ++ z rodziny

godz. 17:00 – ++ Waclaw, Stefania (f), Jan

PONIEDZIAŁEK W OKTAWIE WIELKANOCY 10.04.2023

godz. 07:00 – W intencji Koła Radia Maryja o Boże błogosławieństwo

godz. 08:30 – + Marian CICHY w 3 rocznicę śmierci

godz. 10:00 – + Czesław ROMANOWSKI w 6 rocznicę śmierci (intencja od żony i dzieci)

godz. 11:30 – + Jan BARANSKI

godz. 17:00 – + Adam MAZUREK

WTOREK W OKTAWIE WIELKANOCY 11.04.2023

godz. 07:00 – O Boże błogosławieństwo dla ks. Proboszcza

godz. 17:00 – + syn Czesław ROMANOWSKI w 6 rocznicę śmierci

ŚRODA W OKTAWIE WIELKANOCY 12.04.2023

godz. 07:00 – ++ Maria i Józef ROGALA, ++ z rodzin z obu stron

godz. 17:00 – ++ Salomea, Stanisława (f), Antoni, Włodzimierz

CZWARTEK W OKTAWIE WIELKANOCY 13.04.2023

godz. 07:00 – O Boże błogosławieństwo dla ks. Mateusza

godz. 17:00 – O Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej na każdy dzień dla Małgorzaty z okazji urodzin

PIĄTEK W OKTAWIE WIELKANOCY 14.04.2023

godz. 07:00 – O Boże błogosławieństwo dla dk. Mariusza

godz. 17:00 – ++ siostry: Waleria, Maria, Róża, Aniela, Bronisława, +
+ bracia: Tadeusz i Wojciech, ++ szwagrowie: Józef,
Stanisław, Józef, Adolf, + zięć Wojciech

SOBOTA W OKTAWIE WIELKANOCY 15.04.2023

godz. 07:00 – O Boże błogosławieństwo dla ks. Stanisława

godz. 17:00 – O Boże błogosławieństwo dla Agnieszki z racji urodzin oraz o szczęśliwe rozwiązanie

NIEDZIELA MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO 16.04.2023

godz. 07:00 – O Boże Miłosierdzie przez wstawiennictwo Siostry Faustyny dla członków Grupy Miłosierdzia i kapłanów z parafii

godz. 08:30 – + Jan WOSZCZYNA, ++ z rodziny

godz. 10:00 – Dziękczynno – błagalna w intencji Ireny i Wojciecha z racji 25 rocznicy ślubu z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie

godz. 11:30 – ++ z rodziny CZERWONOWSKICH: Maria, Michał, Leontyna, Jan, Janina (f), Zofia oraz o Boże błogosławieństwo dla Tadeusza z okazji 86 rocznicy urodzin

godz. 17:00 – Dziękczynna za kanonizację Jana Pawła II, za Ojca Świętego Franciszka z prośbą o kanonizację Prymasa Tysiąclecia



Parafia pw. Wniebowzięcia NMP

ul. Kamienna 8, 57-320 Polanica-Zdrój

tel.748681385, www.parafiapolanica.pl